Poczta opłacona zgóry. Cena pojedyńczego egz. mk. 30.

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE, POSWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE.

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową: Kwartalnie 250 mk, Pojedyńczy numer 30 m.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: o o o o o o WARSZAWA, ulica Kredytowa № 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10, w Łodzi, księgarnia RENNERA, Piotrkowska 165, i w Cieszynie, p. A. CYMOREK, Marjańska 27.

Wychodzi raz na tydzień o o w niedzielę. o o Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4 szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonparelowy po tekście 60 mk. w tekście 120 mk.

Konto czekowe w pocztowej kasie oszczędnościowej № 1508.

Rok III. Warszawa, dnia 4 czerwca 1922 r. № 23.

Głosujcie do Synodu na listę Kolegjum kościelnego № 1.

Przed wyborami.

Każde królestwo, rozdwojone samo w sobie, pustoszeje, i każde miasto albo dom, rozdwojony sam w sobie, nie ostoi się.

Mat. 12, 25.

W wirze najróżnorodniejszych tarć wewnętrznych i walk z wszelakiego rodzaju przeciwnikami zasadniczymi protestantyzmu polskiego, Kościół nasz ewangelicko-augsburski w Polsce przystępuje do wykreślenia sobie nowych dróg rozwoju.

Na tle bardzo nieciekawych wypadków — rozpoczyna się kampanja przedwyborcza do synodu konstytucyjnego, który ma za zadanie ułożenie i zatwierdzenie nowych praw dla Kościoła naszego. Parafje na ten synod mają wysłać swych przedstawicieli świeckich i duchownych.

Tydzień temu, w niedzielę ubiegłą, minął termin do składania list wyborczych kandydatów do synodu przez poszczególne grupy, liczące conajmniej 30 członków, obok listy wystawionej przez kolegjum kościelne, — która uważana jest z urzędu za pierwszą. — I słusznie. Bowiem w danym wypadku kolegjum kościelne, jako reprezentant danej parafji z wyboru i wyraziciel jej opinji—ma po temu wszelkie dane, prawo i obowiązek.

Regulamin wyborczy przewiduje, że gdyby prócz pierwszej oficjalnej, żadnej innej listy nie zgłoszono — lista kolegjum kość.— przechodzi bez formalnego głosowania i zebranie parafjalne w danym wypadku jest zbyteczne. Rzecz to jest całkiem zrozumiała i słuszna, wszelkie bowiem wybory i poprzedzająca je kampanja wpływają demoralizująco na życie w parafji. Jest to akcja, do której tylko w wypadkach koniecznych, nieuniknionych uciekać się należy. Nie potrzeba chyba na to przytaczać argumentów i przykładów, każdy z nas wie o tem doskonale.

To też przypuszczamy, że wiele parafji obejdzie się bez zebrań, bez wyborów, no i—co najgłówniejsze,— bez przedwyborczej kampanji. Gdyż walki podobne rozdwajają parafję na kilka obozów, które często tracą umiar i wywołują zgorszenie.

Przypuszczaliśmy, że parafja warszawska, uważana przez bardzo wielu za macierzystą, da pierwsza przykład ogólnej jednomyślności i wystawi jedną tylko listę kandydatów.

Do ostatniej chwili była taka nadzieja. Lecz, niestety, stało się inaczej, i mamy list aż *trzy*. Pierwszą listę wystawiło kolegjum kościelne. Wbrew wszelkim złym domysłom, postąpiło ono tak, jak nakazywał obowiązek, sumienie i „racja stanu" naszego Kościoła. Postawiono na listę nazwiska, które mówią same za siebie, znane nie tylko w stosunkowo szczupłem gronie ewangelików, ale w całem społeczeństwie polskiem. P.p. prezes Ewert, wiceprezes mec. Ręczlerski, mec. Eberhardt—z grona samego kolegjum, oraz ks. J. Machlejd i p. E. Widiger z poza kolegjum — mają reprezentować cały Zbór Warszawski na Synodzie konstytucyjnym. Ostatni—p. E. Widiger—wszedł, jako reprezentant bardzo licznego, bo liczącego około 800 członków Tow. Pols. Młodzieży Ewangelickiej.

Zdawałoby się, że sprawa skończona. Tymczasem grono osób wystawiło listę № 2, o której rozwodzić się szeroko nie będziemy, gdyż proponowany na niej d-r W. Schoeneich—stanowczo się wycofał, a zatem i cała lista będzie odrzucona. Wreszcie zaznaczamy że tak samo, jak i na pierwszej, figurują tu nazwiska: p.p. Ewerta, Ręczlerskiego i Machlejda, i prócz nich p. Jana Heuricha.

Nie dziwi nas wcale, że 30 osób nie spostrzegło prawie tożsamości swej listy № 2 z listą № 1, ale dziwi nas i to mocno, że zjawiła się lista trzecia i to wystawiona przez członkinie jednego z wydziałów, podległych kolegjum kościelnemu, — mianowicie... *Komitet pań opiekunek nad ubogimi na mieście...*

Na liście tej zamiast p. mec. Eberhardta — figuruje nazwisko innego członka kolegjum p. Henneberga, a zamiast p. Widigera, — p. M. Lorentzowej. Lista ta podpisana jest przez same panie i nazwana została żartobliwie *damską*. Wśród podpisów znajdujemy nazwiska żon ks. ks. pastorów warszawskich, należących do kol. kość., które wystawiło listę № 1.— A więc: mężowie proponują jednych, a żony — innych kandydatów do synodu. Kolegjum kościelne wystawia jedną, a członkinie jego ekspozytury, podwładnego mu wydziału—drugą. Czyli właściwie mówiąc: *jeden i ten sam zarząd kościoła w Warszawie — wystawia dwie listy!*

Przypuszczać należy, że panie poczuły się obrażone, iż ani jedna z reprezentantek na liście kol. nie zostały umieszczone. Lecz byłoby daleko lepiej wejść w porozumienie z kolegjum kościelnem i wystawić jedną wspólną listę, aniżeli się rozdwajać i występować przeciwko sobie samemu. Tembardziej było to do osiągnięcia, gdyż trzy nazwiska obydwu list są identyczne. Na zwróconą uwagę, że mężowie podpisali już listę № 1, ktoś odparł: ale *żony* podpisały listę № 3, *a mężowie będą głosować za żonami!*

Gdyby to było prawdą, byłoby to symptomatyczne doświadczenie, poczynione na samym początku równouprawnienia kobiet.

Kol. kość., o ile nam wiadomo, wystawiając swą listę, bynajmniej nie powodowało się jakimś antagonizmem, lub zacofaniem poglądów na kwestję kobiecą,

lecz uczyniło tak jedynie przez wzgląd na dobro kościoła. Wszak w danym wypadku chodzi o uchwalanie praw nowych kościoła, w czem niewiasty posiadają jaknajmniejszej doświadczenie; wszak tutaj nie idzie o suchą dektrynę, a o praktykę. Nie należało zatem, zdaniam naszem, stawiać nowej listy, która podrywa powagę kolegjum kościelnego i rozdwaja parafjan odrazu na dwa obozy wyborcze.

Tłomaczenie, że wybory w danym wypadku, — gdzie kart wstępu na zebranie wzięło zgórą 700 osób,— są rzeczą dobrą, gdyż trzeba ludziom, szukającym czegoś—dać też coś—nie wytrzymuje krytyki. Wybory— to sprawa zbyt poważna i zbyt podniecająca, aby można było sobie pozwalać na ich zbyteczne urządzanie.

Wierzymy przeto, że zmysł zdrowy weźmie górę i wszystko załatwione będzie dobrze i spokojnie bez uszczerbku dla parafji i godności jej reprezentacji i zarządu z podkreśleniem tej jedności, która Warszawski Zbór, jako taki, zawsze cechowała.

Z Banioszki.

Z inicjatywy prezesa kol. kość. p. Ewerta urządzono dnia 28 maja zbiorową wycieczkę do Gniazda Sierocego w Banioszce. Uczestniczyło w niej zgórą 200 osób. W specjalnie zamówionych wagonach wyruszyli wszyscy uczestnicy o godz. 8 min. 30 ze stacji kolejki Grójeckiej do st. Kąty, a stamtąd pieszo udali się do miejsca przeznaczenia.

Wśród uczestników byli na tej wycieczce obecni: p. prezes Ewert z rodziną, oraz członkowie kol. kość. pp. inż. Schatzman, mag. Gessner, Jung, K. Werner, przewodniczący wydziału opieki p. Henneberg, oraz chór Stow. Polskiej Młodz. Ewang.

Przybyłych gości zaraz na dziedzińcu powitał chór dzieci-sierot, oraz jedna z dziewczynek—wierszowanem przemówieniem specjalnie w tym celu ułożonem.

Po spożyciu śniadania rozpoczęły się zabawy: gra w serso, loterja fantowa, tańce, deklamacje oraz śpiew chóru Stow. Polskiej Mł. Ewang. pod dyrekcją p. prof. L. Heintzego.

Największem powodzeniem cieszyła się loterja fantowa w której dwie trzecie biletów wygrywało różne przedmioty, darowane przez poszczególne osoby i firmy. Tak więc różne rzeczy, często bardzo wartościowe i piękne nadesłane zostały przez firmy: Br. Henneberg—platery, L. Hartfiel—ręczniki i ściereczki, F. Liphardt—bawełny „D.M.C.", A. Schweitzer—musztardę, Lardelli—pierniki i słodycze, E. Wedel—czekoladę, Cukiernia Zakopiańska p. E. Lehra—lody po zniżonej cenie, Cybe—szczotki, księgarnie: Mietkego, Szylinga, oraz Trzaska, Ewert i Michalski—książki, J. Hilkner—przybory gospodarskie, B. Herse—szlafroki, żaboty i t. p., Z. Mentzel i K. Marschal—trykotarze i pończochy, St. Kahl—15 metrów watoliny białej, Fr. Puls—mydła pachnące, K. Stapf, L. Gloeh—norymberszczyznę, K. Bibrych — materjały apteczne, oraz p. Machlejdowa—karmelki i dyr. J. Patzer—piwo z browaru „Haberbusch i Schiele". Prócz tego złożyli fanty Mec. K. Litterer, A. Eckert, E. Wolfart—wędlinę—i inni.

Towarzystwo było jednolite i bardzo dobrane. Wśród dorosłych uwijała się spora liczba dzieci. Przez cały dzień raźno i ochoczo spędzano czas na zabawie i rozrywkach—nie zakłócając niczem ani na chwilę spokoju.

Czysty dochód obliczyć można w przybliżeniu na zgórą 300.000 mk., który otrzyma Gniazdo w Banioszce na bieżące potrzeby. Dotychczas pewnem jest, że sama fantowa loterja przyniosła blisko 200.000 mk. czystego zysku, prócz różnych niewylosowanych przedmiotów jak: 7½ m. watoliny, kilkadziesiąt par pończoch, trochę łyżek, czekolady, pierników i t. p., które pozostały do użytku Gniazda.

W końcu zaznaczyć należy, że organizacją wycieczki pod przewodnictwem p. prezesa Ewerta zajmowały się panie: Schweitzerowa, Liphardtowa, Marschalowa—zaś loterją fantową—ks. Gloeh.

Wycieczka nad polskie morze.

Za przykładem ubiegłego roku szkolnego nasza ewangelicka 7 kl. szkoła męska w Warszawie, od 2-ch lat upaństwowiona i nosząca tytuł powszechnej 7 kl. szkoły miejskiej Nr, 101, a grupująca młodzież ewangelicką nietylko z Warszawy, ale i z okolic, urządza dla uczniów, kończących w r. b. kurs nauki, bardzo miłą i nadzwyczaj atrakcyjną wycieczkę nad polskie morze,

Kierownictwo wycieczki, składającej się z 35 osób wraz z nauczycielstwem, już dokładnie opracowało plan i marszrutę, która poprowadzi wycieczkowiczów przez urocze połacie polskiej ziemi.

Wycieczka zwiedzi Toruń, Bydgoszcz, Nakło, Chojnice, przejdzie przez miły zakątek t. z. Szwajcarji Kaszubskiej na Kartuzach, Puck, półwysep Hel i Gdańsk. Jadący z wycieczką nauczyciele wygłoszą dla uczestników pogadanki i odczyty geograficzno-historyczne o Pomorzu, Kaszubach, Helu i Gdańsku.

Wycieczkę prowadzi nauczyciel p. Reinhold Früboes, stronę pedagogiczno wychowawczą obejmuje nauczyciel p. Roman Mertens.

Wyjazd z Warszawy dn. 25 czerwca o godz.11.55 wieczorem. Do tej pory młodzież z naszych ewangelickich szkół powszechnych w Warszawie nie miała możności brania udziału w dalszych wycieczkach: były różne przeszkody. A są one jednak olbrzymim czynnikiem wychowawczym w ręku pedagoga, pozwalającym nietylko uczyć, ale i wychowywać młodzież na dobrych ludzi; wzbudzają w dzieciach miłość dla kraju, przywiązanie do ziemi ojców—wychowują pożytecznych członków społeczeństwa. Otóż tym dzieciom ewangelickim, którym rosnąć wypadło podczas szalejącej zawieruchy światowej, rozproszonym po świecie, często zdala od rodziców, rozruconym po różnych szkołach, siejących często w te młode dusze (dusze) ziarna niezgody i antagonizmu narodowościowego,—obowiązkiem szkoły jest—dać poznać swoją ziemię ojczystą. Chłopcom tym, którzy w r. b. opuszczą szkołę, a wielu z nich stanie już przy warsztacie pracy, zetknie się z ludźmi czasem złymi, a przez swą ciemnotę wrogimi naszej odrodzonej państwowości polskiej, należy zaszczepić prawdziwą i szczerą miłość dla Ojczyzny i zachowanie dobrej pamięci o tej Szkole Ewangelickiej, która ich tego uczyła. A pamiętając o niej, niech zachowają na słowa A. Asnyka:

„Zginą od prądów chwilowych zawiśli,
Za widmem sławy goniący sztukmistrze.
Lecz nie zaginie siew szlachetnych myśli,
I nie przepadną natchnienia najczystsze"...

R. Früboes.

Dokument czasu.

Wiele się pisze i mówi o gwałtach moralnych, jakich dopuszcza się duchowieństwo rzymsko-katolickie nad stronami ewangelickiemi przy zawieraniu małżeństw mieszanych. W ostatnim momencie, tuż przed ślubem, każą wobec świadków podpisywać zobowiązania, które równają się dla ewangelików zaparcia się własnego kościoła.

Przytaczamy w brzmieniu dosłownem taki protokuł, pisany własnoręcznie przez ks. Bryczkowskiego, parafji Zurze, pod Lwowem. Brzmi on tak:

„Podpisany NN, wyznający religję katolicką wedle obrządku łać. i NN wyznania augsburskiego, mając zawrzeć ze sobą małżeństwo i korzystając z wolności służącej nam na mocy art. I ust. 2 ustawy międzywyznaniowej z d. 25 maja 1868*) r. postanawiamy, że wszystkie nasze dzieci bez różnicy płci, jakieby w tem małżeństwie nam się urodziły, mają być ochrzczone i wychowane w religji katolickiej obrz. łać. Przyrzekamy przeto oboje sobie nawzajem, że wszystkie nasze dzieci tylko wyłącznie w religji katolickiej wychowywać będziemy. Nadto ja NN. przyrzekam memu małżonkowi, wyznawającemu religję katolicką, że nie będę żadnych sta-

*) austryjackiej.

DO SZANOWNYCH WSPÓŁWYZNAWCÓW.

W przyszłym miesiącu zjeżdżają się do Warszawy delegaci na Synod Konstytucyjny Kościoła Ewangelicko-Augsb. w Polsce. Znowu trzeba będzie ich przyjąć i przygotować im odpowiednie noclegi.

Zwracam się przeto z uprzejmą prośbą do wszystkich parafjan ewangelickich warszawskich, aby zechcieli łaskawie użyczyć u siebie na parę dni gościny dla przyjezdnych księży pastorów i świeckich delegatów.

Wierzę, że jak dawniej, tak i obecnie prośba ta znajdzie w szerszych sferach należyte zrozumienie i poparcie. Adresy proszę zgłaszać do mnie wprost: listownie lub osobiście: Kredytowa 4—12a.

Wszystkich księży pastorów upraszam, aby zechcieli mnie naprzód powiadomić, czy będą korzystać z mego pośrednictwa.

Ks. Feliks Gloeh.

wiać przeszkód w wykonywaniu obowiązków i ćwiczeń tejże religji, a nadto oboje postanawiamy że ani przed zawarciem ślubu w kościele katolickim ani po zawarciu tegoż nie udamy się do duchownego wyznania niekatolickiego o błogosławieństwo naszego związku. W dowód czego niniejszą obopólnie obowiązującą umowę w obecności świadków własnoręcznie podpisujemy.

NN świadkowie: NN narzeczeni.

Wszyscy ewangelicy i ewangeliczki, udający się po ślub do kościoła rzymsko katolickiego, niechaj wiedzą, że muszą obowiązkowo podpisać przedtem zacytowany cyrograf.

Rzecz przytem charakterystyczna, że w powyższym protokule ochrania się tylko prawa wyłącznie strony katolickiej obrządku łacińskiego, natomiast wyznanie strony niekatolickiej ignoruje się zupełnie, a nawet zgóry zabrania się szukać błogosławieństwa u swego duchownego.

Oto jest tolerancja, miłość bliźniego i wogóle „zasady" duchowieństwa rzymsko katolickiego.

Okólnik Konsystorza.

I.

W uzupełnienie okólników swoich z dni 5 i 6 b. m. za №№ 1090 i 1122.

1. Konsystorz przesyła załącznie formę protokułu wyborczego, jak również formę protokułu na wypadek, jeżeli przedstawiona została jedna tylko lista kandydatów i wybory okazały się zbyteczne.

2. Protokuł wyborczy należy przesłać do Konsystorza na drugi dzień po wyborach.

3. Wyjazd delegatów zarówno ks. ks. pastorów jak świeckich na Synod Konstytucyjny i pobyt ich w Warszawie odbywa się na koszt kasy kościelnej każdej parafji, a mianowicie delegat otrzymuje zwrot kosztów podróży i dyety w wysokości 1000 mk. dziennie. Do wydatkowania tych sum Konsystorz upoważnia niniejszem kasę kościelną.

4. Dla delegatów, którzy nie mają w Warszawie ani krewnych ani znajomych, u którychby się zatrzymać mogli, zarezerwowane będą bezpłatnie mieszkania, należy jednak zawczasu zwrócić się o nie piśmiennie do ks. Gloeha w Warszawie, Kredytowa 4.

II.

Protokuł wyboru delegata (ów) do Synodu Konstytucyjnego Kościoła Ewangelicko Augsburskiego w Polsce: Działo się w . . . .
dnia . . . .

Na mocy Prawa, uchwalonego przez Sejm Ustawodawczy w dniu 27 kwietnia 1922 do Ustawy Kościoła Ewangelicko Augsburskiego z roku 1849, odbyło się w dniu dzisiejszym ogólne zebranie członków parafji ewangelicko-augsburskiej w . . . . . celem wyboru delegata (ów) do Synodu Konstytucyjnego.

O zebraniu zawiadomiony był (burmistrz, starosta i t. p.).

Zebrało się . . . . parafjan, mających prawo głosu.

Kartek wyborczych oddano . . . .
List kandydatów złożono . . . .
Na listę № 1 padło . . . . głosów
" " " 2 " "
" " " 3 " "

Na tej zasadzie na delegata (ów) parafji . . . . wybrany (i) został (li) . . . .

Podpisy podług p. 10 okólnika Konsystorza № 1122.

* * *

Protokuł wyboru delegata (ów) do Synodu konstytucyjnego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce. Działo się w . . . .
dnia . . . .
na posiedzeniu Kolegjum kościelnego, Rady kościelnej lub Prezbyterstwa parafji ewangelicko-augsburskiej . . . .

Wobec tego, że do dnia 28 maja r. b. przed nabożeństwem przedstawiona jedna tylko lista kandydatów, a mianowicie lista Kolegjum kościelnego, kandydaci (t) tej listy na mocy p. 8 okólnika Konsystorza z dnia 6 maja r. b. za № 1122 uważani (y) są (jest) za wybranych (ego) przez parafję. Na tej zasadzie delegatami (em) parafji . . . . wybrani (y) zostali (ał) . . . .

Podpisy:

Wiadomości z kościoła i ze świata.

Z KONSYSTORZA.

Na skutek prośby kolegjum kościelnego parafji ewangelicko-augsburskiej Lipnoskiej z dnia 14 maja r. b. Konsystorz niniejszem ogłasza urząd pastora pomienionej parafji za wakujący z terminem do dnia 1 września r. b.

Pensja pastora wynosi 50.000 mk. (pięćdziesiąt tysięcy marek) miesięcznie oraz dochody jura stolae.

Kandydaci na powyższy urząd powinni się zgłaszać do kolegjum kościelnego w Lipnie oraz za pośrednictwem swego ks. superintendenta do Konsystorza.

— Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło uwagę, że ks. ks. pastorowie używają pieczęci kościelnych do akt stanu cywilnego, gdy na aktach takich winny być pieczęcie z herbem państwa, a wypisy metrykalne z pieczęcią wyłącznie kościelną nie mogą być przyjmowane do użytku państwowego.

Wobec powyższego Konsystorz poleca Wielebnym Księżom, aby zgodnie z ustawą o godłach i barwach Rzeczypospolitej z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. Ustaw № 69, poz. 416) — używali na wypisach metrykalnych i dokumentach tylko pieczęci według wzoru № 3 z napisem dokoła Orła: „Urzędnik stanu cywilnego parafji ewangelicko-augsburskiej w NN.".

— Nawiązując do okólnika swego z dnia 4 kwietnia r. b. za № 833 Konsystorz zawiadamia wielebnych ks. ks. pastorów, że na skutek prośby kolegjum kościelnego parafji ewangelicko-augsburskiej Grodzieckiej z dnia 14 maja r. b., termin zgłoszenia się o urząd pastora pomienionej parafji przedłuża się do dnia 15 go czerwca r. b.

Z WARSZAWY.

Wybory do Synodu Konstytucyjnego odbędą się dnia 11 b. m. w niedzielę. List zgłoszono trzy. Gdyby wszystkie te listy się utrzymały, to my ze swej strony proponujemy wszystkim, którym spokój, jednolitość i zgoda parafji warszawskiej leży na sercu, głosować na listę, która postawiona została przez kolegjum kościelne. Powinniśmy tak uczynić, aby w trudnych i ciężkich warunkach pracy w dobie dzisiejszej przez okazanie zupełnego zaufania — dodać naszemu kolegjum kośc. otuchy i sił nowych.

Zatem głosujmy na listę № 1—która zawiera następujących kandydatów:

1. Prezes J. Ewert.
2. Viceprezes mec. L. Ręczierski.
3. Ks. J. Machlejd.
4. Mec. H. Eberhardt.
5. E. Widiger—przedstawiciel polskiej młodzieży ewangelickiej.

NOWY-DWÓR.

Na urząd pastora zgłosił się tutaj ks. J. Buse z Iłowa i wygłosił kazanie gościnne.

PIOTRKÓW.

Dnia 21 maja r. b. wygłosił tu kazanie gościnne ks. Sachs z Turka. O ile nam wiadomo na tęże parafję zgłosić się zamierza ks. Manitius ze Zduńskiej Woli i ks. Otto z Ozorkowa.

Z SOSNOWCA.

Wakuje tutaj posada kantora, który jednocześnie zostanie mianowany nauczycielem w szkole powszechnej. Wynagrodzenie jego będzie wynosiło poza poborami nauczycielskiemi—20,000 mk. miesięcznie, dochody przy czynnościach, oraz mieszkanie w naturze. Wymagana znajomość jęz. polskiego i niemieckiego. Reflektanci winni się zgłaszać do członka Kol. Kość. w Sosnowcu p. Krausego, ul. Dietlowska 23, lub do administratora parafji, ks. pastora J. Tytza w Kielcach.

Z gimnazjum im. M. Reja.

Zarząd Gimnazjum zawiadamia, że rok szkolny 1922/23 rozpocznie się dn. 1 września r. b. nabożeństwem kościelnem o godz. 9-ej rano. Początek normalnych lekcyj dnia 2 września r. b. o godz. 8-ej rano. W terminie tym winni się stawić wszyscy uczniowie; niestawienie się będzie uważane za rezygnację z miejsca w szkole. W pierwszych dniach nowego roku szkolnego każdy uczeń winien przedstawić potrzebną do matrykuły fotografję na białem tle, na papierze matowym, formatu 4×4 cm. — Pożądane jest, aby Szanowni Rodzice i Opiekunowie, sprawiając nowe ubrania dla uczniów, zechcieli wybierać materjały granatowe, gdyż szkoła musi dążyć stopniowo do ujednostajnienia ubrania uczniów.

Zapisy uczniów na rok szkolny 1922/23 będą przyjmowane do dn. 15 czerwca r. b. w dni szkolne, codziennie do godz. 1-ej po południu. Przy zapisach należy wnieść pewną sumę tytułem zaliczki na poczet opłaty za rok szk. 1922/23. Na miejsce uczniów, niezapisanych do dn. 15 czerwca, będą przyjmowani kandydaci nowowstępujący.

Ogólne Zebranie Zrzeszenia Pleb. Ewangelików Polaków.

Zarząd Zrzeszenia wzywa wszystkich członków do przybycia na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 8-go czerwca r. b. o godz. 8-ej wieczorem w sali Kolegjum Kościelnego Ew.-Augsb., ul. Kredytowa Nr. 2, wejście od placu Małachowskiego.

Na porządku dziennym sprawozdanie z dotychczasowej działalności oraz częściowa zmiana ustawy i dalszy program pracy.

Ze względu na ważność sprawy prosimy ogół ewangelicki o jaknajliczniejsze przybycie.

Zarząd.

Porządek nabożeństw.

Dnia 4 czerwca w I Św. Ziel. Św. o g. 9½ r. — nab. w jęz. niem. ks. Micheiis, a o g. 11½ r. — nab. w jęz. pol. ks. Loth.

Oba nabożeństwa bez spowiedzi i Kom. Św.

Dnia 5 czerwca w II Św. Ziel. Św. o g. 11 r. — nab. w jęz. pol. ze spowiedzią i Kom. Św. ks. Ruger.

Nabożeństwa szkolnego w czasie Świąt nie będzie. Odbędzie się ono w niedzielę d. 11 czerwca o g. 9 min. 15 w sali Konf.

W kościele garnizonowym (Mokotów Lotnisko):

Dnia 4 czerwca w I d. *Zielonych Świątek*, o g. 10 rano nab. w języku polskim.

Dnia 11 czerwca o g. 10 rano—nab. w języku polskim.

Dnia 18 czerwca o g. 9 (a nie o g. 10 rano) — nabożeń. w języku polskim.

Dnia 25 czerwca o g. 10 rano—nab. w języku polskim. Odprawi je ks. Paszko.

Redaktor i wydawca F. GLOEH. Druk. „Współczesna", Szpitalna 10.